



# DZIENNIK USTAW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Londyn, dnia 27 lipca 1940 r. **Nr. 11**

## Część I

### DEKRETY PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

- Poz: 28 — z dnia 12 lipca 1940 r. o tymczasowym zawieszeniu wydawania „Monitora Polskiego“ i zmianie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 września 1935 r. o wydawaniu Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej .. .. . str. 43
- Poz: 29 — z dnia 12 lipca 1940 r. o tymczasowej zmianie przepisów ustawy o państwowej służbie cywilnej .. str. 44
- Poz: 30 — z dnia 12 lipca 1940 r. o wypowiedzeniu umów o pracę, zawartych z pracownikami kontraktowymi str. 44

28

### DEKRET PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

Z DNIA 12 LIPCA 1940 R.

o tymczasowym zawieszeniu wydawania „Monitora Polskiego“ i zmianie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 września 1935 r. o wydawaniu Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

Na podstawie art. 79 ust. (2) ustawy konstytucyjnej stanowią co następuje :

#### Art. 1.

Zawiesza się na czas trwania wyjątkowych okoliczności, wywołanych wojną, wydawanie „Monitora Polskiego“.

#### Art. 2.

Wprowadza się na czas, określony w art. 1, podział Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej na dwie części. W części pierwszej ogłasza się akty prawne, wymienione w art. 1 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 września 1935 r. o wydawaniu Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U.R.P. Nr. 68, poz. 423), w części drugiej — akty urzędowe oraz materiał informacyjny, zamieszczane dotychczas w „Monitorze Polskim“.

#### Art. 3.

Dekret niniejszy traci moc obowiązującą w terminie, ustalonym przez rozporządzenie Rady Ministrów.

#### Art. 4.

Wykonanie dekretu niniejszego porucza się Prezesowi Rady Ministrów i Ministrowi Sprawiedliwości.

#### Art. 5.

Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej:

*Władysław Raczkiewicz*

Prezes Rady Ministrów

i Minister Sprawiedliwości: *Sikorski.*

## 29

## DEKRET PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

Z DNIA 12 LIPCA 1940 R.

o tymczasowej zmianie przepisów ustawy o państwowej służbie cywilnej.

Na podstawie art. 79 ust. (2) ustawy konstytucyjnej stanowią co następuje :

## Art. 1.

1. W czasie trwania wyjątkowych okoliczności, wywołanych wojną, osoby, mianowane na stanowiska w służbie państwowej po dniu 30 września 1939 r., mogą być zwalniane bez zachowania przepisów art. 54—56 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej. (Dz. U.R.P. Nr. 21, poz. 164).

2. Osobom, określonym w ust. 1, wypłaca się w przypadku zwolnienia odprawę w wysokości trzymiesięcznego ostatnio pobieranego uposażenia. Do okresu trzechmiesięcznego nie wlicza się miesiąca, w którym nastąpiło zwolnienie.

## Art. 2.

Przepisy art. 1 nie naruszają mocy przepisów dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 listopada 1939 r. o wstrzymaniu wypłat uposażenia urzędnikom i niższym funkcjonariuszom państwowym, przeniesionym w stan nieczynny lub zwolnionym ze służby bez praw emerytalnych oraz o

udzielaniu bezpłatnego urlopu urzędnikom i funkcjonariuszom niższym urzędów zagranicznych R.P. (Dz. U.R.P. Nr. 101, poz. 1003).

## Art. 3.

Dekret niniejszy traci moc obowiązującą w terminie, ustalonym przez rozporządzenie Rady Ministrów.

## Art. 4.

Wykonanie dekretu niniejszego porucza się Prezesowi Rady Ministrów, Ministrowi Skarbu i właściwym ministrom.

## Art. 5.

Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 30 czerwca 1940 r.

Prezydent Rzeczypospolitej:

*Władysław Raczkiewicz.*

Prezes Rady Ministrów: *Sikorski.*

Minister Skarbu: *Henryk Strasburger.*

## 30

## DEKRET PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

Z DNIA 12 LIPCA 1940 R.

o wypowiedzeniu umów o pracę, zawartych z pracownikami kontraktowymi.

Na podstawie art. 79 ust. (2) ustawy konstytucyjnej stanowią co następuje :

## Art. 1.

Umowy o pracę, zawarte pomiędzy przedstawicielami Skarbu Państwa a pracownikami wszystkich działów administracji państwowej po dniu 30 września 1939 r., bez względu na formę tych umów i rodzaj zatrudnienia pracowników, uznaje się za wypowiedziane w dniu 30 czerwca 1940 r.

## Art. 2.

Pracownikom, z którymi nie zostaną zawarte nowe umowy o pracę, służy prawo do wynagrodzenia za okres od dnia wypowiedzenia do dnia rozwiązania umowy, stosownie do warunków w niej przewidzianych. W braku umowy pisemnej stosuje się tu odpowiednio przepisy art. 25 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r.

o umowie o pracę pracowników umysłowych. (Dz. U.R.P. Nr. 35, poz. 323) oraz przepisy art. 10 i 11 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę robotników (Dz. U.R.P. Nr. 35, poz. 324).

## Art. 3.

Wykonanie dekretu niniejszego porucza się Prezesowi Rady Ministrów i Ministrowi Skarbu.

## Art. 4.

Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej:

*Władysław Raczkiewicz.*

Prezes Rady Ministrów: *Sikorski.*

Minister Skarbu: *Henryk Strasburger.*

## Część II

### DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej do kraju, wygłoszone przez radio londyńskie w dniu 9 lipca 1940 r. . . . .	str. 45
Rozkaz Naczelnego Wodza gen. Sikorskiego do Armii Polskiej z dnia 1 lipca 1940 r. . . . .	str. 45
Odezwa Naczelnego Wodza i Prezesa Rady Ministrów do kapitanów, oficerów i załóg polskich statków żeglugi morskiej i rybolówstwa morskiego . . . . .	str. 46
Przemówienie Przewodniczącego Rady Narodowej, wygłoszone przez radio londyńskie dnia 27 czerwca 1940 r. . . . .	str. 46

### DZIAŁ NIEURZĘDOWY

#### PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA R.P. DO KRAJU, WYGŁOSZONE PRZEZ RADIO LONDYŃSKIE W DNIU 9 LIPCA 1940 R.

W dniu 9 lipca 1940 r. Pan Prezydent R.P. wygłosił przez radio londyńskie następujące przemówienie do rodaków w kraju:

W chwili gdy na zegarze dziejów wskazówki posuwają się z taką szybkością, że minuty wydają się dniami, a tygodnie całymi latami, nie pora na wiele słów.

Czyny — i tylko czyny zadecydują o zwycięstwie w tej walce dwóch światów — tego, który ponad życie i mienie ceni dobra moralne, wytworzone przez tysiąclecia cywilizacji chrześcijańskiej, który wierzy w to, że każdy człowiek stanowi wyodrębniony podmiot bytu, że posiada nieśmiertelną własną duszę, a wraz z nią prawo do wolności w granicach określonych dobrem ogółu — i świata, opanowanego przez krwawych tyranów, zmierzających do zamienienia nie tylko swoich poddanych, ale i wszystkich innych narodów na trzody bezdusznych niewolników, dla których treścią życia będzie przymusowa praca, rozrywką grmadne zmysłowe użycie, a celem — zadowolenie zbiorowej ambicji po przez sukcesy ich władców.

Nie pierwszy to raz ruszają pod takimi hasłami hordy barbarzyńców na podbój chrześcijaństwa. Ale gdy pamięć Atylli i Tamerlana przeszła do legendy, gdy przebrzmiał tętent ostatnich zagonów tatarskich, zbyt pochopnie uwierzyliśmy, że to się już powtórzyć nie może. I tak jak rozbójnik zawsze może zaskoczyć człowieka sprawiedliwego, tak i tym razem w pierwszych fazach konfliktu przewaga była po stronie napastnika tak dalece, że oto w całej Europie te Wyspy Brytyjskie jedynie stanowią dzisiaj przeciwko niemu ostoję. Przenieśliśmy na nie sztandar Rzeczypospolitej, nie tylko dlatego, by słowa sojusznicze dotrzymać i honor Polski zachować nieskalany, nie tylko z wiarą, że z tej reduty wolności wyjdzie ostateczne zwycięstwo — ale i dlatego, że w tej walce dobra ze złem, światła z ciemnością, dla narodu, który jak nasz, po tylekroć dowiódł, że wiarę swoją i wolność ponad życie ceni, po stronie pogaństwa i tyranii — miejsca nie masz.

Dlatego więc, gdzie żywie Polak tam polskie niezłomne serce bije nadzieją zwycięstwa. Wytrwajcie a zwyciężycie!

#### ROZKAZ NACZELNEGO WODZA GEN. SIKORSKIEGO DO ARMII POLSKIEJ Z DNIA 1 LIPCA 1940 R.

Żołnierze! Zaczynacie nowy okres waszej twardej służby. Poraz drugi od chwili opuszczenia kraju zbieracie się na obcej ziemi w szeregach narodowych, jako wojsko polskie niezmężone, nie ugięte, nie poddające się przeciwnościom, wierne do ostatniego tchu świętej sprawie naszej.

Armia polska, odrodzona na ziemiach Francji w niezwykle szybkim tempie, jaknajchłubniej wypełniła swój obowiązek żołnierski. Wsławiła oręż polski, walcząc po bohatersku na polach Norwegii, a we Francji samej wśród katastrofalnego załamania się wojennego Armij, w których składzie były nasze wojska, dowiodła ona wspaniałego hartu, męstwa bojowego i woli zwycięstwa.

Składamy hołd towarzyszom broni, którzy krwią przelaną stwierdzili swoje serdeczne przywiązanie do ojczyzny i do tych ideałów, których symbolem stała się Polska. Z bólem wspominamy tych licznych towarzyszy broni, którzy nie mogli się do nas przedostać, którzy w niewoli u wroga, czy w przyjacielskiej Szwajcarii, czy w rozproszeniu — pozostali za morzem.

Walka trwa. Miejsce nasze jest dzisiaj przy tych sprzymierzeńcach, którzy walczą dalej.

Dzięki naszej energii własnej i znakomitej pomocy Królewskiej Marynarki Brytyjskiej, ocalała ogromna część naszych sił powietrznych i lądowych. Nowe zastępy towarzyszy broni staną niebawem przy nas. Mamy jeszcze zastępy tegich żołnierzy. Walczyć będziemy dalej z uporem i żelazną wolą, aż do zwycięstwa.

Stając na ziemi Wielkiej Brytanii pozdrawiamy siły zbrojne tego wielkiego narodu, związanego z nami nie tylko sojuszem, ale, co ważniejsza, węzłami braterstwa broni niewzruszalnymi, bo zadzierzgniętymi w bojach i trudach, na morzach i na polach bitew w walce o wspólną świętą sprawę.

Liczę, Żołnierze, nadal na wasze poświęcenie, ofiarność i męstwo.

Żądam od was wzorowej karności, nienagannego porządku i takiego sprawowania się, by budziło szacunek u naszych przyjaciół. Pamiętajcie, że od waszego zachowania się zależy, co wszystkie narody Imperium Brytyjskiego sądzić będą o Polakach. Wiem, że nie sprawicie mi zawodu.

Narodowi Polskiemu ślubuję, a żołnierzom internowanym w licznych obozach oświadczam, że obowiązek nasz, który wypełniliśmy w ostatnim przelomie, wypełnimy nadal, aż do chwili zupełnego wyzwolenia męczeńskiej Ojczyzny.

**ODEZWA NACZELNEGO WODZA I PREZESA RADY  
MINISTRÓW DO KAPITANÓW, OFICERÓW I ZAŁÓG  
POLSKICH STATKÓW ŻEGLUGI MORSKIEJ I RYBO-  
LÓWSTWA MORSKIEGO**

Polskie statki handlowe i rybackie, które w olbrzymiej większości zdołały uniknąć niewoli niemieckiej, pracują od początku wojny dla sprawy polskiej i Sojuszników. Zdała od Ojczyzny i naszych portów macierzystych statki nasze w ciężkich nieraz warunkach, niejednokrotnie pod gradem bomb, przewoziły niestrudzenie żołnierzy polskich, żołnierzy Państw Sprzymierzonych, broń i sprzęt wojenny oraz towary potrzebne dla prowadzenia wojny. Ostatnio dzięki naszym statkom tysiące polskich żołnierzy i uchodźców zdołały ponownie uniknąć dostania się do niewoli niemieckiej we Francji.

Rząd Polski zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że jeśli bandera nasza powiewa nadal na różnych morzach świata i jeśli statki nasze zdołały mimo bolesnych strat oddać tak duże usługi zarówno Polsce jak i naszym Sprzymierzeńcom, to stało się to przede wszystkim dlatego, że dowództwo statków i ich załogi wytrzymały w najcięższych chwilach na posterunku i nie załamały się duchowo ani fizycznie. Ani bomby ani samoloty niemieckie, ani podszepty jednostek słabych i pozbawionych hartu ducha, będącego główną cechą marynarza, nie zdołały zachwiać dzielnej postawy olbrzymiej większości załóg naszych statków.

Wyrażam jako Naczelnny Wódz i Szef Rządu Polskiego moje żołnierskie podziękowanie wszystkim członkom załóg za dotychczasową wierną i gorliwą służbę oraz oznajmiam im, że oczekuję od nich dalszej wyjątkowej pracy na ich trudnych i zaszczytnych posterunkach oraz przestrzegania jak największej karność na morzu i podczas postoju w portach.

Pracę na statkach handlowych i rybackich w czasie wojny Rząd Polski oceniać będzie narówni ze służbą w szeregach naszej Armii.

**PRZEMÓWIENIE PRZEWODNICZĄCEGO RADY NARODOWEJ,  
WYGŁOSZONE PRZEZ RADIO LONDYŃSKIE  
27 CZERWCA 1940 R.**

Urzędujący przewodniczący Rady Narodowej p. Stanisław Mikołajczyk wygłosił dnia 27 czerwca przez

radio londyńskie przemówienie treści następującej :

Polacy !

Walka o wolną i niepodległą Polskę trwa. Srogi los wojny jak dotąd przynosi nam niepowodzenia dając zwycięstwa wrogom naszym. Lecz niepowodzenia w walce muszą być tylko przejściowe i w niczym nie przesądzają ostatecznego wyniku. Ten ostateczny wynik zależy od wytrwania i woli walki do ostateczności, niewątpliwie przyniesie zwycięstwo sprawie o którą walczymy.

I dlatego też Pan Premier Sikorski, po kapitulacji Francji, w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Rządu ogłosił uroczyste, „że będziemy dalej niezłomnie obok potężnego Imperium Brytyjskiego kontynuować walkę o wolną i niepodległą Polskę”.

Ta decyzja oparta jest również o jednomyślną uchwałę Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej, podjętą jeszcze na ziemi francuskiej.

W dniu 18 czerwca zebrani w Libourne, we Francji, wszyscy członkowie Rady Narodowej — która jak wiadomo zespala w swym gronie reprezentantów wszystkich najważniejszych ruchów politycznych, życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego, postanowili co następuje :—

„Rada Narodowa Rzeczypospolitej Polskiej, zebrana na posiedzeniu dnia 18 czerwca 1940 r. w Libourne, w momencie, gdy Francja zwróciła się do Niemiec o przerwanie działań wojennych, stwierdza :

I. Polska, podejmując we wrześniu zeszłego roku narzuconą sobie walkę przeciw odwiecznemu wrogowi uległa chwilowo przeważającej sile przeciwnika. Nie skapitulowała, trwała i trwa w dalszej walce, wierna sojuszom.

II. Żołnierz polski — walczący na obcej ziemi o Polskę spełniał i spełni po męsku i odważnie swój obowiązek. Stanie on zawsze do walki tam, gdzie go wezwie Wódz Naczelnny Armii Polskiej, generał Sikorski.

III. Rada Narodowa R.P. na przekór ostatnim faktom stoi na stanowisku dalszego prowadzenia wojny aż do zwycięstwa, razem z Anglią i tymi wszystkimi, którzy walczą o swobodny i niepodległy byt narodów w obronie cywilizacji i kultury.

IV. Rada Narodowa R.P. wzywa Polaków w Kraju i gdziekolwiek się znajdują do zachowania tej samej, co dotychczas, bohaterskiej postawy i nieugiętego oporu wobec obu najeźdźców.

Polska, naród słowiański, jest nieśmiertelna, nie zginieła i nie zginie”.